

„Wychowanie dziecka”

*Dziecko chce być dobre.
Jeśli nie umie – naucz.
Jeśli nie wie – wytłumacz.
Jeśli nie może – pomóż.
[Janusz Korczak]*



Wychowywanie dziecka to proces, który rozpoczyna się w dniu jego przyjścia na świat i tak naprawdę właściwie nigdy się nie kończy.

Wincenty Okoń definiował wychowanie, jako „świadome i celowe działanie pedagogiczne zmierzające do osiągnięcia względnie stałych skutków (zmian rozwojowych) w osobowości wychowanka”.

Mówił zatem o działaniu celowym, świadomym i ukierunkowanym na osiągnięcie zamierzonego celu. Tym celem był, jest i powinien być Człowiek, bo to jego osobowość staramy się ukształtować, a czasem „wyrzeźbić” na kształt naszych pragnień, wyobrażeń czy nawet niespełnionych marzeń...

W szerokim ujęciu wychowanie jest procesem przygotowania człowieka do zadań, jakie stawia przed nim cywilizacja. W znaczeniu wąskim wychowanie ogranicza się do wychowania moralnego i oznacza kształcenie uczuciowo-emocjonalnej strony osobowości człowieka.

Niektóre definicje określają wychowanie jako **proces osiągania optymalnego rozwoju osobowości**, jako rodzaj ludzkiej działalności, która polega na wywoływaniu zmian osobowości.

Wychowanie cechuje się kilkoma przymiotami. Należą do nich:

- intencjonalność, czyli intencja, cel podejmowanych działań,
- interakcyjność, bowiem zachodzi w toku interakcji międzyludzkich,
- długotrwałość, ponieważ wpływy wychowawcze rozciągają się na całe życie,
- złożoność uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych procesu wychowania,
- relatywność, gdyż nie da się dokładnie przewidzieć skutków tego procesu.

Niezależnie od definicji, jaką przyjmiemy, musimy pamiętać, że wychowanie może w sposób celowy lub zupełnie nieświadomy ukształtować osobowość, która wspaniale odnajdzie się w społeczeństwie i w sytuacji, w której przyjdzie jej żyć, albo przeciwnie wykreuje osobowość, która będzie miała problem, by sprostać oczekiwaniom współczesnego świata i ludzi, z którymi będzie musiała żyć.

Pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami dziecka są **Rodzice**. To na nich przede wszystkim spoczywa obowiązek kształtowania osobowości i charakteru dziecka.

W codziennych sytuacjach życiowych, podczas zabaw, rozmów czy spacerów Rodzice uczą swoje dziecko zachowań pożądanych społecznie.

Przekazują pierwsze wzorce interakcji z drugim człowiekiem, uczą zasad kulturalnego zachowania, odpowiedzialności za swoje czyny, przyjmowania konsekwencji określonych zachowań, radzenia sobie z własnymi emocjami czy konfliktami z rówieśnikami, rodzeństwem.

To właśnie Rodzice przekazują dziecku pierwsze wartości, uczą szacunku do drugiego człowieka, do wykonanej przez niego pracy czy prezentowanych poglądów.

Dla dziecka są wzorem, idolem i bohaterem...

Dlatego właśnie na akceptacji i miłości Rodzica zależy im najbardziej.

Chcą kochać i być kochane, ale również czuć, że zasłużyły na tą miłość!

Dzieci są psychologicznym „samospelniającym się proroctwem” – stają się takie, jakimi informacjami od najbliższych są karmione.

Jeśli czują się kochane, akceptowane i motywowane, rozwiną w sobie cudowną, szczęśliwą i odważną osobowość.

Jeśli otacza je lęk, chłód i brak wiary w ich możliwości, to w dorosłym życiu staną się niepewnymi i zamkniętymi w sobie ludźmi.

Jak mawiał wspaniały pedagog Janusz Korczak

„ Dziecko chce być dobre.

Jeśli nie umie – naucz.

Jeśli nie wie – wytłumacz.

Jeśli nie może – pomóż.”

Nie wyręczajmy więc dziecka, dajmy mu szansę wykonać coś samodzielnie.

Nawet jeśli na początku nie będzie to idealne, perfekcyjne, ale jego... Pozwólmy dziecku dorastać mocą jego własnych doświadczeń, „życiowych lekcji”

A przede wszystkim akceptujmy dziecko! Z jego sukcesami i porażkami...

I nigdy nie przestawajmy w nie wierzyć!

Na koniec pozwolę sobie przytoczyć słowa, które podobno tylko przypisuje się Januszowi Korczakowi – człowiekowi, którego pedagogiczne powołanie ogarnęło całe jego życie i całą jego osobowość. Zwykł mawiać o sobie, że: "Za syna wybrałem ideę służenia dziecku i jego sprawie". Dlatego właśnie wierzę, że w tych słowach zawiera się cała prawda i istota jego pedagogicznych poglądów, mądrość wykorzystywanych przez niego zasad, a nade wszystko jego bezinteresowna miłość do dzieci...



Apel dziecka

● ***Nie psuj mnie.***

Dobrze wiem, że nie powinienem mieć tego wszystkiego, czego się domagam. To tylko próba sił z mojej strony.

● ***Nie bój się stanowczości.***

Właśnie tego potrzebuję - poczucia bezpieczeństwa.

● ***Nie bagatelizuj moich złych nawyków.***

Tylko Ty możesz pomóc mi zwalczyć zło, póki jest to jeszcze w ogóle możliwe.

● ***Nie rób ze mnie większego dziecka, niż jestem.***

To sprawia, że przyjmuję postawę głupio dorosłą.

- ***Nie zwracaj mi uwagi przy innych ludziach, jeśli nie jest to absolutnie konieczne.***

O wiele bardziej przejmuję się tym, co mówisz, jeśli rozmawiamy w cztery oczy.

- ***Nie chroń mnie przed konsekwencjami.***

Czasami dobrze jest nauczyć się rzeczy bolesnych i nieprzyjemnych.

- ***Nie przejmuj się za bardzo, gdy mówię, że cię nienawidzę.***

To nie Ty jesteś moim wrogiem, lecz twoja miazdząca przewaga.

- ***Nie zwracaj zbyt wiele uwagi na moje drobne dolegliwości.***

Czasami wykorzystuję je, by przyciągnąć Twoją uwagę.

- ***Nie zrzedź.***

W przeciwnym razie muszę się przed tobą bronić i robię się głuchy.

- ***Nie dawaj mi obietnic bez pokrycia.***

Czuję się przeraźliwie tlamszony i oszukany, kiedy nic z tego wszystkiego nie wychodzi.

- ***Nie zapominaj, że jeszcze trudno mi jest precyzyjnie wyrazić myśli.***

To, dlatego nie zawsze się rozumiemy.

- ***Nie sprawdzaj z uporem maniaka mojej uczciwości.***

Zbyt łatwo strach zmusza mnie do kłamstwa.

- ***Nie bądź niekonsekwentny.***

To mnie ogłupia i wtedy tracę całą moją wiarę w Ciebie.

- ***Nie odtrącaj mnie, gdy dręcę cię pytaniami.***

Może się wkrótce okazać, że zamiast prosić cię o wyjaśnienia, poszukam ich gdzie indziej.

- ***Nie wmawiaj mi, że moje lęki są głupie.***

One po prostu są.

● ***Nie rób z siebie nieskazitelnego ideału.***

Prawda na Twój temat byłaby w przyszłości nie do zniesienia. Nie wyobrażaj sobie, iż przepraszając mnie stracisz autorytet. Za uczciwą grę umiem podziękować miłością, o jakiej nawet Ci się nie śniło.

● ***Nie zapominaj, że uwielbiam wszelkiego rodzaju eksperymenty.***

To po prostu mój sposób na życie, więc przymknij na to oczy.

● ***Nie bądź ślepy i przyznaj, że ja też rosnę.***

Wiem, jak trudno dotrzymać mi kroku w tym galopie, ale zrób, co możesz, żeby nam się to udało.

● ***Nie bój się miłości. Nigdy!***

*mgr Agnieszka Hajduk
nauczyciel specjalista*

Literatura:

Janusz Korczak „Jak kochać dziecko”

Wincenty Okoń „Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej”

Wincenty Okoń „Słownik pedagogiczny”

Zdjęcia *zaczerpnęłam ze strony <https://pixabay.com/pl/>*